

№ 200

XXVIII
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 6059 4

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 23 lipca 1925 r.

WYDAWCA

20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesz. z dod. ilustr. 4.20 gr.

Eksp. rob. 5.70.

Dotarcie do domów 30

Z przez poczt.

Miesz. z dod. ilustr. 5.20 gr.

W Łodzi egz. 27 groszy

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

Dla reklamy w nowym lokalu
Piotrkowska № 152
ceny konkurencyjne

Najlepsze gatunki towarów na garniury, kostiumy suknie i palta
Resztki i okazjne sztuki fabryki Leonhardta

EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska № 152.

1925

Groźna ospałość.

Usypianie opinii publicznej. — Armataczy traktat pokojowy. — Zwiastuny burzy.
— Podziemna praca Niemców. — Rola gazów trujących. — Co będzie z doskonała armia
polska. — Ospalność społeczeństwa. — Albo. — albo. —

Zła usługa oddaje społeczeństwu ten, kto stara się uspić jego czułość banialukami o idealności naszej armii i doskonałości środków obrony.

Zła usługa oddaje inny, który szepciac na naszym podatnym gruncie pacyfizm, i wierze w wszechmoc Ligi Narodów, która kiwnawszy palcem w bucie zatrzyma armie nieprzwycaielska na naszych granicach i kolysze nas niepotrzebnie do tak ulubionego przez nas słodkiego snu na laurach. —

Gdyby nawet było wszystko w najlepszym porządku co, niestety, jak stwierdzają nawet optymiści nie ma miejsca, to jeszcze nie było poważnego powodu, aby „ostrzenie miecza” odkładać na lepsze czasy, gdyż najgorsza armata, jest jeszcze więcej godna zaufania niż najs doskonalszy traktat.

Naród nasz jest krańcowo pokojowym i na wszelkie złowróźbne objawy i zjawiska reaguje stereotypowym „Jakoś to będzie” i tak „gruntownie” uspokojony, udaje się na błogi spoczynek.

Tymczasem niewesoła rzeczywistość z dnia na dzień daje nam znaki ostrzegawcze. Z dnia na dzień mnożą się oznaki, zwiastujące burze, coraz to więcej mamy dowodów, że nasi wrogowie, za naszymi plecami kują nóż, którym usiłować nam będą w odpowiedniej chwili... skrócić kamienista drogę na tym padole Jez...

Komu Pan Bóg dał takich sąsiadów, jak Niemcy, ten nie ma prawa spać spokojnie, nie ma prawa uspokajać rodaków czczeni, katarzynkami komunalnymi o „bezbożności” „ten dencjach pokojowych” „dozorze koalicji nad zbrojeniami” i t. p. dyrdymałkami, które są jedynie woda na młyn niemiecki.

Dzisiaj nie ulegają już najmniejszej wat-

pliwości zamiary niemieckie, co do Śląska, Wielkopolski, i apetyt ich na te „odwieczne niemieckie ziemie” rośnie z każdą godziną.

Nie jest już również tajemnicą w jaki bestialski sposób, chcą Niemcy osiągnąć swoje zamiary, i w jaki sposób mają zamiar przelamać nasz opór: mają oni na myśli mianowicie gazy trujące, które tak okropną rolę odegrały na wszechświatowej wojnie i które chcą oni prosto wytruć ludność wszystkich ziem polskich, aby mieć otwarte drzwi do kolonizacji polskiego emmentaryzyska.

Przekonali się oni dowodnie, że polityka kolonizacyjna i germanizacyjna jest to narzędzie, które tak predko nie prowadzi do celu. Do celów kolonizacji niemieckiej daleko lepiej radaje się...bezludna pustynia, która oni swymi gazami z Polski, bardzo dokładnie potrafią zrobić.

Według przybliżonych danych sfer wojskowych amerykańskich, Niemcy posiadają dzisiaj aż siedemdziesiąt trzy rodzaje śmiertelnych gazów, które produkować już mogą w olbrzymiej ilości.

A u nas?

U nas nietylko cała akcja „Jeźw” w powiatach — ale niemal nikt sobie nie zdaje sprawy z grozy tej barbarzyńskiej wojny, w której padną całe miasta, kobiety i dzieci, zatrute zostanie bydło, cała roślinność, wody i rzeki.

Co nie wtrują gazów, wytopi głód, choroby i epidemie, powstałe z gnijących trupów...

Co robi wojskowość aby zapobiec katastrofie, której równej nie widziała historia świata?

Ano, mamy takiego pułkownika Malyszko, który robi odczyty. (notabene przed na-
pół pustą salą), zbiera składki. Widzieliśmy

LUCZNICTWO WRACA DO MODY.



W Ameryce z wielką gorliwością zaczyna się obecnie uprawiać piękny, zapomniany sport, polegający na ćwiczeniu się w celnym strzelaniu z łuku. Na naszej rycinie widzimy miss Auguste Rabe, championkę amerykańskich „luczniczek”, strzelająca z ramięm swojej towarzyszki.

na fotografii „Światowida” kilku żołnierzy polskich w maskach. Z inicjatywy „Kuriera Warszawskiego” i ofiarności niewielu powstał „Instytut przeciwwgazowy”, którego najwyraźniej jest borykanie się z brakiem gotówki...

A w Niemczech tymczasem praca kipi w tym kierunku. Według „Tempsa” nad doświadczeniami i fabrykacją gazów, pracuje dziś tam około trzysta laboratoriów i instytutów, rządowych i prywatnych i około siedemnastu tysięcy ludzi.

Ostatnie telegramy donoszą, iż Niemcy wydelegowały kilkuset specjalistów od gazów trujących do Bolszewii, aby ci zorganizowali im ten przemysł na poziomie wymagań współczesnych.

W Ameryce, gdzie społeczeństwo do skonała sobie zdaje sprawę z grozy wojny gazowej istnieje specjalny „Departament Wojsk Gazowej”.

Wszystkie fabryki sody T. Akc. „Solway” w Niemczech mają utworzone oddziały do wyrobu gazów — a u nas... wszystkie fabryki sody, niemają co robić z pobocznymi produktami, z których wyrabiają się trujące

razy: idą one na sprzedaż zagranicę...przeważnie do Niemiec...

Cóż z tego, że będziemy mieli dobre wojsko... które, bez wystrzału, wtruja nam Niemcy!

Czyż nieleniej, mieć mniejsza armie, a oszczędzone w ten sposób środki, zużyć na produkcję gazów?

Na wynalezienie nowych, na zabezpieczenie się przed atakami, tego rodzaju?

Tu siły rządu nie wystarcza — tu potrzebna zbiorowa wyteżona akcja świadomego swego celu narodu.

Potrzebne są olbrzymie środki materialne — opodatkowanie całych mas obywateli, zwłaszcza chłopów, którzy z racji tego, że na ich czele stoi taki chochoł jak Witos, uważają się za uprzywilejowaną kartę i żadnych ciężarów ponosić nie chcą, zapominając o tej brawdzie, że

...najdzielniej bija króla
a najgęściej... gina chłopcy.

Albo — dotrzynamy na tem noty Kroku Niemcom, albo urządzamy nadal pochody patriotyczne po ulicach miasta z fałszywie brzmiącym zapewnieniem, że „stanowczo“ „nie damy ziemi...“

A. S.

Niemcy a Polska.

p) Pismo szwajcarskie „Courier de Geneve“ przynosi interesujący list z Berlina zajmujący się stosunkami polsko-niemieckimi. Autor pisze: „Niemcy straciwszy po od powiedzi Brianda nadzieję na podważenie sojuszu polsko-francuskiego i zmianę swoich granic wschodnich kosztem Polski, próbują obecnie wyładować swój gniew przeciwko Polsce Niemcy tak długo przeciągały pertraktacje handlowe z Polską, aż termin, ustalony przez układy, wygasł. Miało to być zimnym tuszem dla państw ententy, które zajęły uprzywilejowane stanowisko. Niemcy usiłują obecnie przez zakaz importu węglowego, pozabawić chleba 30.000 robotników na Górnym Śląsku i poszkodować państwo polskie w ten sposób na 80 milionów marek. Postulat rządu niemieckiego w rokowaniach handlowych noszą wyraźnie charakter polityczny.

Przed podziałem Górnego Śląska na podstawie wyniku plebiscytu podkreślano ze strony niemieckiej ustawicznie, że węgiel z polskiego Górnego Śląska jest dla Niemiec koniecznością życiową. Teraz jednakże te same Niemcy zamykają przed tym rzekomo koniecznym węglem własne granice.

Głos powyższy pisma szwajcarskiego jest jednym jeszcze dowodem, że świat, śledząc uważnie rozwój stosunków polsko-niemieckich, poznał się na niecnym machinacjach Niemców i zupełną rację przynajmniej stanowisku polskiemu, które broni tylko żywotnych swych praw i interesów Rzeczypospolitej. Znamienne, że i „Courier de Geneve“ podkreśla, iż Niemcy z rokowań handlowych chcą wybić dla siebie kapitał polityczny.

TELEFONEM Z WARSZAWY

WSZECHŚWIATOWA WYSTAWA KOBIECA W CHICAGO.

(*) W kwietniu 1926 r. ma być urządzona w Chicago Wszechświatowa Wystawa Kobieca (Woman's World's Fair), do udziału w której Polska została również zaproszona.

Przedmiotem Wystawy ma być dorobek kobiety we wszystkich formach, dziedzinach i krajach — a więc pozytywne wyniki działalności kobiety w życiu politycznym, społecznym, oświatowym, literackim, artystycznym, sportowym, przemyśle, handlu, rolnictwie, ogrodnictwie, gospodarstwie i t. d.

Z SENATU.

(*) Następne posiedzenie Senatu wyznaczono na 30-lipca. Na posiedzeniu tem znajda się na porządku obrad między innymi zapowiedziane zmiany do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, oraz sprawy, które spadły z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Niebezpieczeństwo tkwiące w nocie niemieckiej.

Niemcy chcą znowu poróżnić Anglię z Francją.
Traktaty nie są „świszczkami papieru“, które można drzeć.

Paryz 22-7 (pat)

Dzienniki stwierdzają, że nota niemiecka w sprawie paktu bezpieczeństwa jest

pojedyncza w formie.

ale posiada liczne zastrzeżenia. Najważniejszy punkt noty jest, zdaniem pras, ten, który dotyczy

wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Prasa oświadcza, że Niemcy winni zastosować się do ogólnie obowiązujących reguł, a po przyjęciu ich do Ligi Narodów będą mogli wystąpić ze swymi specjalnymi warunkami, jak to uczyniło wiele innych państw.

„Matin“ pisze, iż Stresemann, wydo był się z trudności politycznych. Nota redagowana została w ten sposób, iż może ona zachęcić do otwarcia rokowań, oraz nie

do rewizji niektórych klauzul traktatu.

Briand oświadczył wyraźnie, zdaniem dziennika, że jeżeli zastrzeżenia Niemiec będą utrzymane, to rokowania nie miałyby szans powodzenia, jednakże Francja zgodna ze swymi sojusznikami pragnie gorąco zapewnienia pokoju i nie odmówi o na udzielenia jasnej i rozumnej koncesji. Aby jednak dojść do tego celu,

nie mogłaby drzeć traktatów.

które zdobyła za tak wielką cenę.

„Le Journal“ pisze, że nota dąży do ponownego obudzenia różnic poglądów, które ujawniły się między Francją i Anglią co do interpretacji niektórych klauzul traktatu wersalskiego, dotyczących Ligi Narodów.

Wiedeń 22-7 (pat)

„Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: W przeciwieństwie do Paryzu i Brukseli sądzą londyńskie koła dyplomatyczne, że nota niemiecka nastrecza

duże trudności.

Nota unika wprawdzie ostrzych słów, w treści

zawiera jednak mnóstwo zastrzeżeń, które będzie trudno usunąć. Widocznym jest, że Niemcy chcą opóźnić wstąpienie do Ligi Narodów aż do czasu, w którym stosunki angielsko-rosyjskie i francusko-rosyjskie się wyjaśnią, oraz zniknie możliwość konfliktu między Rosją a państwami zachodnimi.

PRASA NIEMIECKA O NOCIE.

Berlin 22-7 (aw)

Prasa niemiecka zapatruje się na nocie, wysłaną do Brianda, naogół przychylnie, z wyjątkiem kilku organów nacjonalistycznych, które wyrażają pewne zastrzeżenia, jak np. „Kreuzzeitung“, który przedewszystkiem zaznacza swoje opozycyjne stanowisko wobec paktu bezpieczeństwa wogóle.

„Deutsche Zeitung“ stwierdza zdziwiająco krótko, że — nota nadie się do wrzucenia jej w kosze.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ zarzuca nocie jej zbyt zawołany charakter. Podobny zarzut czyni centrowa „Germania“ pisząc, że problemy, które będą musiały wejść pod obrady konferencji, są znacznie liczniejsze i rozleglejsze, niżby to, można z tekstu wysłanej noty przypuszczać.

Wszystkie pisma jednak, z wyjątkiem „Kölnische Zeitung“, zgadzają się na jedno, że nota niemiecka otwiera drogę do rokowań, lecz — tylko pod warunkiem zmiany niemieckich granic wschodnich w drodze pokojowej, odrzucenia pretensji Francji do prawa przemarszu przez terytorium niemieckie i przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów dopiero po ostatecznym zlikwidowaniu kwestii rozbrojeniowej.

„Kölnische Zeitung“ zarzuca nocie zbyt łagodny i kompromisowy charakter, przyczem pismo stwierdza, że nota nie proponuje żadnej drogi do rokowań, lecz pozostawia decyzję sprzymierzonym.

Serbsko-Kroacka ugoda.

Historyczna deklaracja ministerjalna.

Białogród 22-7 (pat)

Wczoraj popołudniu minister sprawiedliwości i wiceprezes Rady Ministrów Giuricicz odczytał w parlamencie następującą deklarację ministerjalną:

„Utworzenie rządu jest wynikiem układu między dwiema największymi partiami parlamentarnymi, narodowa partia radykalna i partia kroacka, reprezentującymi olbrzymią większość całego kraju. Zawierając ten układ, obie partie stwierdziły identyczność poglądów na podstawy naszego państwa. To stwierdzenie zostało zaaprobowane przez oświadczenia przywódców chłopskiej partii kroackiej, złożone w dniu 27 marca

w Skupczynie, jak również przez późniejsze stanowisko tej partii. Utworzony w ten sposób rząd w znakomitej zgodzie na sprawę organizacji państwa, czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby wprowadzić w życie konstytucję widowdańska oraz raz wpływające z niej ustawy, w celu zagwarantowania całkowitej równości Serbów, Kroatów i Słowaków we wszystkich dziedzinach życia narodowego. To stosowanie wszystkich postanowień konstytucyjnych i legalnych będzie przestrzegane na całym terytorium Królestwa S. H. S. bez żadnego wyjątku.

TELEGRAMY.

BOLSZEWICKIE HANDELESY.

Leningrad 22 7. (pat)

„United Press“ donosi: napływ kandydatów do licytacji b. inwentarza domu carskiego jest tak wielki, że musiano sporządzić specjalne listy, na które wpisują się zainteresowani w kupnie.

Na sprzedaż wystawiono przedmioty i ubrania carskie, między innymi 100 sukien carowej, zwłaszcza kosztownych toalet dworskich.

WYROK W „MALPIM PROCESIE“.

Nowy Jork 22 7. (pat)

„Telegraphen Company“ donosi z Dayton, że w procesie przeciwko nauczycielowi Scopesowi sąd przysięgłych uznał prof. Scopesa winnym i zasądził go na 100 dolarów grzywny. Obrona wniosła odwołanie.

STRACHY NA LACHY.

Wiedeń 22 7. (pat)

„Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: Flota rosyjska przygotowuje manewry na morzu Czarnym. Manewry te odbędą się w okolicy Jader.

Bankiet na cześć ministra Skrzyńskiego.

Minister informuje Amerykę o postępach Polski od czasu wojny.

Nowy Jork 22 7. (pał)

na bankiecie, wydanym na cześć ministra Skrzyńskiego przez „Foreign Polit-Association” minister wygłosił dłuższą mowę polityczną. Audytorium składało się z najwybitniejszych osobistości nowojorskich, interesujących się polityką zagraniczną. Podziękowawszy za serdeczne przyjęcie, zgótowane ministrowi przez władze i opinie publiczną Skrzyński oświadczył, że jednym z celów podróży było skonsolidowanie długu finansowego spłacenie długu moralnego. Polska nie zapomni nigdy, że

Prezydent Wilson

przez 13-ty punkt swej deklaracji
zdział kamień, ciężący na grobie Polski,

że Ameryka uratowała po wojnie tysiące dzieci polskich od śmierci głodowej. Następnie minister określił obraz postępów Polski w dziedzinie przemysłowej, rolniczej, finansowej, kolejowej, kładąc specjalny nacisk na rozwój oświaty od czasu odzyskania niepodległości. O Polsce niektórzy mówili, jako o państwie militarystycznym i wojowniczym. Nic bardziej fałszywego. Polska, jako pole bitwy podczas wojny światowej, została napadnięta przez bolszewików, więcej, niż jakiegokolwiek państwo ucierpiała na wojnie więcej, niż ktokolwiek życzy sobie uniknąć jej. Polska ustaliła swoje granice, zawarła z sąsiadami swymi liczne traktaty handlowe, chętnie przyłączyła się do protokołu genewskiego. Polska jest zwolenniczką

Ligi Narodów w przekonaniu, że Liga jest dla Europy instrumentem pokoju, jej ogniskiem i miejscem porozumienia dla narodów, jej zasady, kierownicze, autorytatywne, sprzeciwiają się hegemonji jakiegokolwiek państwa, europejskiego. Minister Skrzyński zapytany o stosunek do paktu gwarancyjnego odpowiedział, że solidaryzuje się z odpowiedzią francuską, udzieloną Niemcom, chociaż w zasadzie wolałby układ szerszy w rodzaju protokołu genewskiego i ma nadzieję, iż pewien ogólniejszy układ urodzi się w niedalekiej przyszłości. Bankiet zakończono przemówieniem prezesa, Stowarzyszenia, który podziękował ministrowi za wygłoszoną mowę.

Co mówił p. Skrzyński przez radio 20 milionom słuchaczy? Podziak Polski był zbrodnią, która już nigdy się nie powtórzy.

Nowy Jork 22 7. (pał)

Minister Skrzyński wygłosił przemówienie przez radio. Tytułem wyjątku dano ministrowi do rozporządzenia stację, służącą normalnie prezydentowi Stanów Zjednoczonych do wygłaszania mów przedwyborczych, złączoną z 12-oma innymi stacjami, dosięgającymi 20-tu milionów słuchaczy. Minister zaczął od wyrażenia zadowolenia z przyjęcia, doznanego od prezydenta Stanów Zjednoczonych w jego rezydencji w Swampscott i wyłożenia przyczyn dla których Stanom Zjednoczonym należy się wdzięczność. Skonsolidowawszy swój dług materialny, Polska chce pamiętać o długu moralnym, zaciągniętym wobec Ameryki. Najdalej na wschód wysunięta, szanująca wolność osobistą i państwa demokratyczna od czasu Waszyngtona, Kościuszki i Puławskiego, serdecznymi węzłami związana z Ameryką jest w pełni pracy. Odbudowała zniszczone przez wojnę koleje, dodając do starych nowe linje, zajęła się energicznie rozpowszechnianiem oświaty, niszczonej, albo przeciwko duchom

wi narodowemu kierowanej przez rządy zaborcze, zrekonstruowała przemysł, rolnictwo oraz ufundowała zdrowy system finansowy. Dokonano znacznych rzeczy w dziedzinie materialnej, cieszymy się jednak, iż możemy wykazać się

wielkim postępem

w dziedzinie duchowej. Zrównoważyliśmy nie tylko budżet, ale i dusze nasze, usiłując wprowadzić w życie ideał sprawiedliwości i humanitaryzmu. Szczęśliwy jestem, mogąc informować was o postępach dokonanych w dziedzinie opieki społecznej i załatwiania spraw, związanych z istnieniem mniejszości. Stanowiący znaczną część mniejszości żydzi zaczynają rozumieć, iż w ich własnym interesie leży popieranie Państwa Polskiego i opowiedzenie się za rządem w wielkich sprawach narodowych, co pozwoli Polakom odpowiednio zmodyfikować swój stosunek do żydów. Uгода rządu z sejmowym klubem żydowskim jest dowodem tej ewolucji. Odbudowa Polski była dowodem zwycięstwa sprawiedliwości Boskiej

na świecie niesprawiedliwym i okropnym. Bowiem był stan, w którym Polacy siłą mogli być zaciągnięci pod sztandary obce i zmuszeni do walki z armją amerykańską, w której szeregach również Polacy walczyli. Taka była konsekwencja podziaku Polski,

zbrodni historycznej,

która się już nigdy

nie będzie mogła powtórzyć.

Zwracając się do tysięcy Polaków w Stanach Zjednoczonych, słuchających jego mowy przy swoich aparatach radiotelefonicznych, minister powiedział: są wśród moich słuchaczy zapewne znajome, wie moi; chciałbym im powiedzieć „Szczęść Boże”. Dumny byłem słysząc, jak chwalono tutaj waszą zdolność i pracowitość, będąc dobrymi amerykańkami jesteście jednocześnie synami Polski. Jeśli macie kilku synów, poślizcie jednego z nich do kraju, aby ulokował w Polsce największy skarb, który może tutaj nabyć sprawność i zdolność w pracy.

sy i na lewym Dniestru. Rumuński brzeg Dniestru jest oświetlany nocami przez reflektory floty sowieckiej.

TEN SIĘ TAKŻE NA TEM ZNA...

Parvz 22-7 (pał)

Omawiając rozstrzygnięcie sprawy żydowskiej „L'Oeuvre” podkreśla, że stosunki w Polsce stopniowo się udoskonalają, a premier Grabski określił słusznie to szczęśliwe rozwiązanie problemu jako początek nowej ery. Żydzi w Polsce stają się prawdziwymi Polakami (! Red.) z korzyścią (! Red.) dla narodu polskiego.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO.

Gdańsk 22-7 (aw)

Kwestia eksportu węgla przez Gdańsk wchodzi na normalne tor.

Statek „Valdirosa” wiechał w sobotę do Włoch, zabierając ładunek węgla polskiego w ilości 7 i pół tysięcy tonn. Próby dokonywane przy obecnym stanie rzeczy, dały wyniki zupełnie zadowalające okazało się bowiem, że jak dotychczas ładowano około tysiąca tonn dziennie, podczas gdy w rzeczywistości port gdański jest do załadowania 70.000 tonn węgla dziennie.

Ostatnio rozpoczęto załadowywać węgiel dla Szwecji czterech mniejszych statków.

AMERYKA „ZYCZY SOBIE”
USPOKOJENIA EUROPY.

London 22-7 (aw)

Donoszą ze źródeł międzynarodowych, że Stany Zjednoczone życzą sobie jaknajwcześniejszego zwołania konferencji w sprawie paktu Szczególniejszego zależ Stanom Zjednoczonym na załatwienie ostatecznym spraw z Niemcami, gdyż dokoła Niemiec grunują się najpoważniejsze zagadnienia międzynarodowej polityki europejskiej. Ameryka życzy sobie uregulowania kwestii paktu ze względu na projekt finansowy, które nie będą

mogły być nie tylko zrealizowane, lecz nawet brane poważnie pod uwagę, dopóki w całej Europie nie zapanują stosunki normalne i póki nie zostanie zagwarantowany.

PRZYJAŹŃ CHIŃSKO-SOWIECKA.

Wiedeń 22-7 (pał)

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Moskwy, że przybył tam samolotem generał chiński, Hsun i miał dłuższą konferencję z komisarzem do spraw wojskowych Frunzem, poczem zwiedził obóz letni armii czerwonej.

PRZESILENIE W ANGIELSKIM PRZEMYSŁE
GÓRNICZYM.

London 22 7. (aw)

„Morning Post” podaje, że przesilenie w angielskim przemyśle górniczym doszło obecnie do punktu kulminacyjnego. Ostateczna decyzja związków górniczych zapadnie w sobotę. Jeżeli do tej pory nie dojdzie do porozumienia, wybuchnie strajk, który — jak na warunki obecne — może się łatwo przyczynić do poważnego podkopania życia gospodarczego w Anglii.

Jak dotychczas 43 kopalnie zawiadomiły placetami, że wskutek braku zbytu postanowiły zarządy kopalni zawiesić pracę z dniem 31 sierpnia rb.

PRZECIWANGIELSKA AGITACJA.

London 22-7 (pał)

Z Kalkuty donoszą, że przywódca nacjonalistów hinduskich Ghandi otrzymał z Kantonu depesze, podpisane przez komisarza spraw zagranicznych rządu narodowego w Chinach. Depesza mówi o ciężkich przejściach i o żądaniu Chin, aby uregulowano stosunki międzynarodowe na terytorium chińskim łącznie z kwestią praw eksterytorialnych, i aby zniesiono jurysdykcję obcą. W depeszy wysunięto również sprawę cał mo

skich, które powinny stać się obecnie przywilejem narodu chińskiego.

Telegram zapewnia, że spełnienie tych zadań usunąć wpływ mocarstw obcych w Chinach.

—o—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 22 lipca 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dol. St. Zjedn. 5,18 i trzy czwarte.

DEWIZY.

Belgia 24,50 Holandia 209,35, Londyn 25,33 i pół, Paryż 24,75. Praga 15,45. Szwajcaria 101,18, Wiedeń 73,29 Sztokholm 140,75, Włochy 19,40.

5 proc. pożyczka konwers. 43,50 8 proc. pożyczka 73,00, 10 proc. pożyczka kolejowa 90,00, 6 proc. pożyczka 68,00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 23,25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 11,900, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 16,25 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 19,50

AKCJE.

Bnk Dyskontowy 5,20 Bank Handlowy 5,00 Bank dla Han. i Przem. 0,52 Bank Przem. w Lwowie 0,26 Bank Zachodni 1,55, Bank Zw. Sp. Zar. 7,50 Puls 0,47 Spiess 2,25, Zgierz 0,65, Siła i Światło 0,27 Chodorów 3,10 Częstocice 1,78 Gostawice 2,00 Warsz. Cukier 2,75, Łazy 0,16, Węgiel 1,85, Nobel 1,70 Cegielski 0,40 Lilpop 0,62 Modrzejów 4,50 Norblin 0,80 Ostrowe 6,40 Parowoz 0,46, Pocisk 1,25 Rudzki 1,42 Starachowice 1,57 Zieleniewski 11,25 Zawiercie 10,20 Żyrardów 8,80, Borkowski 1,20 Jabłkowski 0,20 Habermusch 6,20 Spirytus 2,18.

Akcje utrzymane. Z walut Paryż Belgja nie dał moene.

GIEŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA.

Notowania z dnia 21 bm.

Zyto kongresowe nowe 687 g i (117 f, h) k. 24 załadowca 22,50.

Tendencja w dalszym ciągu słaba, wycofująca.

Rekonwalescentka - Bułgaria

(Korespondencja własna).

Sofja, w lipcu.

p) Jak zapewniają koła rządowe, w kraju panuje zupełny spokój, mimo że zagranicą krążą wciąż niepokojące wieści o tutejszych stosunkach. Bandy są prawie już rozproszone, ruch komunistyczny bardzo osłabł a rząd pracuje nad gospodarczą i społeczną sanacją.

Pogłoski o masowych egzekucjach — zapewniają dalej koła rządowe — nie odpowiadają prawdzie. W stosunku do wielkości ruchu rewolucyjnego liczba skazanych jest mała. Naogół 101 oskarżonych zostało oddanych sądowni. Przeprowadzono z tego 73 procesy i wydano 56 wyroków śmierci, o których wykonaniu zadecyduje trybunał kasacyjny i król. Doład stracono 4 sprawców zamachu w katedrze.

Cenzura prasy została zniesiona. Oskarżenia, którzy okazali się niewinni, wypuszczeni zostali z więzień. Znajduje się między nimi b. minister rolnictwa Rodolow.

Rozłam kompletny w partji agrarnej, stworzonej przez Stambolińskiego, wzmacnia sytuację rządu i popierających go grup. W stronnictwie agrarnym występują i ścierają się między sobą trzy kierunki. Odnowiciele, pod przywództwem Dragijewa, który już w r. 1920 za rządów Stambolińskiego, poróżnił się z nim i przystąpił do reorganizacji partji w swoim duchu. Zwolał w tym celu wtedy kongres do starej Zagory i zorganizował komitet. Grupa ta odrzuca propagowany przez Stambolińskiego bolszewizm agrarny.

Na przeciwnym skrzydle stoi grupa skrajnych agrarjuszów, którzy prowadzą dalej politykę Stambolińskiego i Daskalowa, pozostają w związku z komunistami i tworzą wspólny front agrarno-bolszewicki. Oni to są inicjatorami w ścisłym związku z „komitetem zagranicznym bułgarskiej unji agrarnej“ w Belgradzie i Pradze, którego kierownikami są Obow, Atanazow i Kosta Todorow. Komitet ten to sztab genralny ruchu przewrótowego, który emigrantów bułgarskich zatrzymuje zagranicą mimo uchwalonej przez sobranje amnestji.

Między temi dwiema grupami waha się grupa środkowa pod przywództwem b. ministrów Turlakowa, Janewa i Tomowa, która w zasadzie pochwała politykę Dragijewa, lecz niema odwagi zerwać z radykałami i utrzymuje z nimi ścisłe stosunki.

Krwawy zamach na katedrę wstrząsnął umysłami zwolenników partji agrarnej. Skrzydło legalne umiarkowane, wzmocniło się, a spiskowcy niezdecydowani stracili wielu zwolenników. Jest rzeczą znaną

mienną, że grupa środkowa zaproponowała Dragijewowi połączenie się z jego obozem. — Dragijew jednak odmówił ze względu na niejasne stanowisko centrum agrarnego.

10 lipca podpisana została w Pirocie między Bułgarią i Jugosławiją konwencja w sprawie kolei, ruchu granicznej, zarządzeń celnych i policyjnych. Umowa wykazała chęć zbliżenia się ze strony obu państw, co prasa bułgarska z wielką radością podkreśliła, wyrażając życzenie, by ten sam duch porozumienia przyczynił się do zgody w innych ważniejszych sprawach.

Dowodem spoiwości narodu bułgarskiego jest stanowisko jego mniejszości zagraniczej. Mniejszość bułgarska w Rumunji, wraz z innymi mniejszościami narodowymi, zwróciła się w memorjałem do rządu rumuńskiego, w którym występuje przeciw zaprojektowanej ustawie o szkołach dla mniejszości. Według tej ustawy założenie szkoły mniejszości byłoby dozwolone pod warunkiem, że zebrany jest fundusz zabezpieczający jej byt na dwa lata. Ustawa zakazuje dalsze tworzenia seminarjów nauczycielskich przez mniejszości, jedynie szkoły z państwowym programem szkolnym mają mieć prawo publiczności.

Mniejszości w Rumunji — a między nimi bułgarska — żądają: 1) równouprawnienia szkół mniejszości z państwem; 2) pomocy ze strony państwa dla szkół mniejszości; 3) nauki języka rumuńskiego jedynie jako przedmiotu szkolnego, innych przedmiotów miałyby się uczyć w języku ojczystym, 4) utworzenia własnych seminarjów nauczycielskich, 5) nauczyciele z praktyką powyżej lat 20 nie mają być poddani egzaminom z języka, historii i konstytucji rumuńskiej. — Żądania — jak widzimy — bardzo daleko idące.

Mimo ciężkiego niedawnego przesilenia sobranie dokonało wiele w dziedzinie poprawy losu chłopów bułgarskiego. Chłop bułgarski uprawia rolę w sposób bardzo prymitywny. Ze względu na to parlament przeznaczył 20 milionów lewów, na bezpłatne rozdanie tanich nowoczesnych pługów między ludność wiejską. Liczą, że krok ten wzmocni produkcję rolną o 30 do 40 proc. Przy szkołach ludowych utworzono obowiązkowe gospodarcze kursy dokształcające. Uchwalono ustawę o zabezpieczeniu bydła i zasiewów, ustawę lasową, o bezpłatnej pomocy weterynaryjnej i inne.

Bułgaria pracuje, a koła rządowe — jak widzimy — są dobrej myśli.

Przewlekły zatarg.

Od wyjazdu nuncjusza Marmaggięgo z Pragi minęły dwa tygodnie. Przez ten czas konfliktu nie załagodono i do tej pory nie widać jeszcze dróg, na której mogłoby dojść do porozumienia pisze „Głos Narodu“. Prasa rządowa czeska twierdzi wprawdzie, że sytuacja się wyjaśnia, nie brak jednak również diametralnie odmiennych opinij. Katolicki „Czech“ twierdzi np., że o ile dotychczas katolicy czescy mogli spodziewać się kompromisowego załatwienia zatargu, to teraz tej nadziei niema. W sobotnim oświadczeniu rządu widzi organ katolicki prawo wypowiedzenia wojny.

Jakaż jest treść tego oświadczenia?

Rozpoczyna się ono zrzuceniem z siebie odpowiedzialności za wybuch konfliktu. Odjazd nuncjusza zadrażnił stosunek rządu do Watykanu. Rząd będzie wyczekiwał dalszego rozwoju wypadków i życzy sobie jak najszybszego załagodzenia zatargu.

Ale — oświadcza rząd — konflikt może być załagodzony tylko wtedy, jeżeli Watykan zagwarantuje na przyszłość, że nie będzie mieszał się do kwestji charakteru święta Husa i udziału władz w uroczystościach.

Rząd nie przyznaje się więc do winy. Nie usprawiedliwia uczestnictwa prezydenta Masaryka w uroczystości, nie daje katolikom czeskim żadnych gwarancji, że w przyszłym roku dzień Husa nie będzie znowu manifestacją antykatolicką.

Wątpić należy, czy takie oświadczenie skłoni Stolicę Apostolską do podjęcia rokowań i czy zadowoli katolików czeskich. Ci ostatni są skłonni do ustępstw. Dla dobra państwa gotowi są do dużych ofiar. Ale z pewnością uzgodnienie ich punktu widzenia z poglądem socjalistycznym będzie rzeczą trudną. Rezolucja uchwalona na wiecu katolickim w dniu 16 bm. w Pradze wyrażała podziękowanie nuncjuszowi za jego całą działalność w Czechach i solidaryzowała się z jego stanowiskiem. Jest to przesądzie zupełnie zrozumiałe. Katolicy czescy nie mo-

gą pozwolić na wyzyskiwanie święta państwowego dla celów antykatolickiej propagandy. Gdy obradowano nad ustawą o świętach państwowych, zaznaczył rząd wyraźnie, że dzień Husa nie będzie miał charakteru święta religijnego, lecz będzie uczczeniem literackich i narodowych zasług Husa. Te zasługi uznają również katolicy czescy. Światopogląd Husa był niewątpliwie bardzo odległym od ateizmu jego dzisiejszych czcicieli. Na wspomnianym już wiecu praskim oświadczył jeden z mówców, że katolicy uznają 90 proc. tego, czego Hus nauczał, a przeciwnicy ich 90 proc. jego nauki odrzucają. Mimo to jednak dzień 6 lipca jest świętem całego obozu antykatolickiego.

Uroczystości ku czci Husa będą się odbywać corocznie. Wisi więc nad Czechosłowacją groźba, że konflikt ten będzie się corocznie odnawiał. Żywioły husyckie mają stałą sposobność do manifestacji przeciw Kościołowi. To też pomyslnie załagodzenie obecnego zatargu nie będzie najmniej oznaką, że walki religijne nie będą wstrząsać państwem czeskosłowackim.

Konflikt obecny nie jest z pewnością ostatnim tak jak nie jest też pierwszym. Już w kilka dni po odzyskaniu niepodległości, zaraz na początku listopada 1918 roku rozpoczęła się walka religijna. Związyły radykalne rozpoczęły gwałtowny atak na znienawidzony Kościół. Założono schizmatyczny „czesko-słowacko-ortodoksyjny kościół narodowy“, rozwinięto ogromną agitację za występowaniem z Kościoła. A wszystkim tym poczynaniom patronował rząd. Masaryk popierał całym swym autorytetem wysiłki wolnomyślicieli.

Kościół poniósł pewne straty. Według spisu ludności z 15 lutego 1921 r. liczy Czechosłowacja 13,611,349 ludności. Wyznanie rzymsko-katolickie posiadało 10,384,860 ludzi, grecko-katolickie 582,000 ludzi, Protestantów było prawie milion, prawosławnych 78 tysięcy, żydów 350 tysięcy. Kościół czesko-słowacki

liczył 525 wyznawców, bezwyznaniowych było przeszło 700 tysięcy. Ateizm zwłaszcza wśród Czechów duże porobił postępy. Niemcy i Słowacy, dwie najliczniejsze mniejszości w Czechosłowacji, wytrwały przy katolicyzmie. Mimo tych wszystkich strat Kościół ma więc stanowczą przewagę nad innymi wyznaniem. Katolicy tworzący 80 proc. ludności, mają prawo żądać nie tylko szacunku i tolerancji dla swej religii. Ale nawet tych minimalnych żądań rząd czeski nie uwzględnia.

Trudno więc przypuszczać, by zatarg obecny był ostatnim. Ze względu na sytuację polityczną będącą może obecnie obie strony skłonne do ugody. Ale walka toczyć się będzie dalej w różnych formach ze zmiennym natężeniem. A wynik walki może nie być dla nas wątpliwym; ze wszystkich „Kulturkampfwów“ zwycięzcą wychodził — Kościół.

Co się dzieje w Maroku.

p) Z powodu wypadków marokańskich dzwoni na alarm L. Daudet w „L'action Française“ z 18 lipca. Zapytuje on przede wszystkim, czy sytuacja jest naprawdę tak ciężka by niemal bezpośrednio po mianowaniu gen. Naulina wysłać do Marokka jeszcze i marsz. Petain'a, obrońcę Verdun? Czyżby Francja była nanowo w położeniu z r. 1917?

Z dalszych słów Daudeta wynika, że misja p. Malvy w Madrycie polegała głównie na tym, by przygotować możliwości wystąpienia z propozycjami pokoju wobec Abd-el-Krima, — propozycjami, które Daudet nazwało co najmniej przedwczesnymi. Wciąż wzrastające kłopoty Francji przypisuje Daudet w głównej mierze kartelowi lewicy (powrotowi do władzy Caillaux, Malvy) i kończy ciekawym, jak zwykle zresztą artykuły Daudeta, ten artykuł uwaga, że jedenasty maja (dzień zesłorocznych wyborów do parlamentu francuskiego) był triumfem — wszystkim, co idzie przeciw Francji.

Dzień ten doprowadził do wyboru Hindenburga, a więc uczynił nową wojnę francusko-niemiecką wprost nieuniknioną: doprowa dził do wielkiej inflacji, zaleczonej przez Caillaux: trzeci zaś skutek rządów lewicy — to wojna marokańska, w której Francja, która przed sześciu laty odniosła tak świetne zwycięstwo, musi dziś błagać — i to bezskutecznie — buntownika o pokój.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

SKANDAL BUDOWLANY W WIELICZCE.

k) Tymczasowy zarząd gminy m. Wieliczki przystąpił na zasadzie odnośnej uchwały rady przybocznej do budowy domu przedpogrzebowego na cmentarzu. Uchwała ta postanowiła, że cegły na budowę będą dostarczone przez cegielnię miejską, dzierzawioną przez Polskie Tow. Handlowe z Krakowa. Gdy przystąpiono do budowy, której prowadzenie powierzono budowniczemu p. Mercuzdzie, ten jak się zdaje, zawarł ścisłą spółkę z żydami, z niejakim Eilweilem: budowniczym miejskim, który niewiedomo z jakiego tytułu obiał dostawę cegieł dla nowej budowy, która to cegła pobiera z cegielni drugiego żyda Friedmanna. Fakt ten wywołał wśród obywatelstwa wielickiego uzasadnione oburzenie, według bowiem obowiązującej uchwały — jak to wyżej zaznaczone — cegły miała dostarczać cegielnia miejska, a nie rodny żyd. Ponadto oferta cegielni miejskiej była niższa od ceny, jaką liczy sobie za cegły żyd Friedmann, w pierwszej bowiem cegła kosztuje 54 zł. za 100 sztuk, u żyda zaś 55 zł. Sprawa ta zajmie się jeszcze wielickie Koło mieszczańskie Ch. D., i zażąda wyjaśnień od miarodajnych czynników.

TRAGICZNA POMYŁKA.

(k) W Mierzwicach nad Bugiem zdarzył się tragiczny wypadek. Dwudziestoletni Aleksander Sidoruk, syn gajowego, wyszedł na polowanie. Była godzina 3— a w nocy. Świtało. Młody myśliwy dostrzegł nagle w krzakach coś złotego. Sądząc, że to lis, zmierzwił i strzelił bez zastanowienia. W tej samej chwili rozległ się rozdzierający krzyk.

Okazało się, że domniemany lis był 15-letnim pastuszkim, Władysławem Bartoszewskim. Niefortunne strzelca wprowadził w błąd złoty kozuch, którym był okryty chłopiec pasący swoje stado. Bartoszewski zmarł. Zabójca został aresztowany. Jak się okazało, nie miał pozwolenia na broń.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Projekt nowej ustawy.

(—) Od szeregu miesięcy usiłowania tak państwa, jak i gmin, instytucji i poszczególnych jednostek skierowane są ku temu by za wszelką cenę obudzić ruch budowlany. Sprawa ta nie tylko ze względu na katastrofalny brak mieszkań, ale i ze względu na konieczność zatrudnienia bezrobotnych, wymaga się jaknajszybszego, konkretnego załatwienia.

Dotychczasowe wyniki na tym polu są niedostateczne i zachodzi poważna obawa, że obecny sezon znowu zostanie bezpowrotnie stracony. Brak kapitału, kredytu i dostatecznej inicjatywy prywatnej są najbardziej rażąco cemi przyczynami tej stagnacji. Dlatego też cała nadzieja opiera się na pomocy rządowej, która jednak w praktyce łatwo zawieść może, a czego głównym powodem jest obecna ustawa o rozbudowie miast.

Na pierwszy rzut oka wydało się rzecz całą sprawiedliwa i celowa, by pomoc rządowa dla odbudowy miast była proporcjonalna do wpływów podatków (podatek mieszkaniowy) danej miejscowości. W ten sposób chciano równomiernie rozwinąć ruch budowlany na całym obszarze Rzplitej odpowiednio do ciar ponoszonych przez ludność danego terytorium. W praktyce jednak okazało się to ogromnie zawodnym, gdyż wielkie rozdrobienie kapitału nie pozwala nigdzie na wszechzacie należytej akcji, wymagającej od razu znacznie większych funduszy. Skutkiem tego w całej Polsce nie odczuje się prawie pomocy rządowej.

Akcja zatem rządowa na powyższej zasadzie oparta, chybia celu, wywołać może jeszcze większe rozgorzyczenie ludności: która od dłuższego czasu żyje tylko obietnicami polepszenia obecnej sytuacji mieszkaniowej. W kołach sejmowych zwrócono już uwagę na konieczność rewizji ustawy, równocześnie zaś i czynniki rządowe zajęły się bliżej tą przeszkodą, mogąca obrócić w niwecz całą akcję odbudowy.

Wedle nowych projektów cała akcja ma być ześrodkowana w rękach rządu lub specjalnej komisji, które to czynniki mogłyby przystąpić do racjonalnego systemu odbudowy. Powodując się interesem państwowym i największą potrzebą pewnych miejscowości skierowałyby cały wysiłek, narazie w jedno lub kilka tylko miejsc i w ten sposób stopniowo przeprowadzałyby cały plan odbudowy na całej przestrzeni Rzplitej. Dotychczas przeprowadzone szczegółowe badania wykazały, że akcja oparta na powyższych zasadach w znacznie krótszym czasie dać może zadowalające wyniki.

Obecny system sprowadza całą akcję do nieustannego oczekiwania, do przeciągłego obracania się w stadium przygotowawczym i ostatecznie nie wydaje żadnych rezultatów, a naraża fundusze nawet na zmarnowanie.

NADPŁATY PODATKOWE.

(—) Ministerjum Skarbu wyjaśniło, iż komunalny podatek do państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, przewidziany w art. 11 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, należy pobierać od cen patentów, określonych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 24 grudnia 1923 r.

Ponieważ w okręgach niektórych Izb Skarbowych pobrano wspomniany dodatek komunalny na zasadzie postanowień art. 78 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o monopolu spirytusowym, a więc w wyższych kwotach, niż należało, powstały więc tam nadpłaty w tym podatku.

Wobec tego na skutek zapytań kilku Izb Skarbowych, Ministerjum skarbu wyjaśniło, że ewentualne nadpłaty od patentów na wyrób i sprzedaż trunków mają być zarachowane na poczet innych należności państwowych lub też komunalnych, stosownie do prośby odnośnych płatników.

NOWY RODZAJ ZBOŻA NA RYNKU ŚWIATOWYM.

(—) Mówi się o nim w Stanach Zjednoczonych. Jest to tak zwany „adlay”, uprawiany chwilowo na dużą skalę na wyspach Filipińskich. Plony „adlaya” na stacji doświadczalnej trzykrotnie przewyższają zbiór pszenicy a wartość odżywcza wynosi 95 w porównaniu do 87 u pszenicy. Jednakże w krajach umiarkowanych uprawa „adlaya” będzie niemożliwa, nadaje się on tylko do uprawy pod zwrotniakami. Przypuszczają, że za lat kilka „adlay” sta-

Przesilenie gospodarcze w Anglii.

(—) Przemysł i handel Anglii przechodzą jawne i bardzo ostre przesilenie. Od maja 1924 do maja 1925 liczba bezrobotnych wzrosła od 1057000 na 1,253,000. Bezrobotniem są dotknięci szczególnie górnicy, których obecnie już przeszło 200,000 jest bez pracy. Handel walcząc o zagrożone lub nowe rynki zbytu cierpi razem z przemysłem.

Przesilenie zaostriżyło się z powodu wprowadzenia paritetu złota. Na skutek tej zmiany podstawy pieniądza z jednej strony podniosła się cena własnej produkcji; z drugiej zaś strony rynki o niskiej walucie nie mogą nabywać droższych towarów angielskich. Znamieniem dla położenia Anglii jest zmniejszenie się wywozu o 6 milionów szterlingów w ciągu bieżącego roku, a zatem idzie coraz większa bierność bilansu płatniczego. Celem ochrony własnego przemysłu przed konkurencją zagraniczną Anglia przechodzi od dotychczas wszechwładnie tam panującego wolnego handlu do protekcjonizmu, wskutek którego podnoszą się koszty utrzymania i produkcji.

Z powodu zbyt drogiej produkcji ustają wydobywać kopalnie węgla. W tych warunkach towarzystwa kopalniarń wypowiadają górnikom umowy proponując nowe układy celem przedewszystkiem zastąpienia 7

godz. dniówki pracą 8 godzinna i celem reawizji płac. Ponieważ górnicy okazują mało chęci zgodzić się na propozycje pracodawców, może lada chwila wybuchnąć ogólny strajk górników. Przesilenie w przemyśle górnym wpływa ujemnie na kolejnictwo, któremu ubywa dużo dochodów przez zmniejszenie przewozu węgla; walcząc prócz tego ciężko z konkurencją automobilową przewija ono również redukcje płac i personelu.

Przesilenie gospodarcze ma też wielkie następstwa polityczne. Swoje korzyści partyjne maia z niego przedewszystkiem trawillisci (partia robotnicza Mac Donalda). Zaś z nimi lub też za nimi idą radkaly i komuniści, którzy zyskują coraz więcej. Ich wpływ zaważył decydująco w obradach trawillistów, które się odbyły w kwietniu w Gloucester; uchwalono tam socjalizację banków i jako minimum zarobku tygodniowego 4 funtów dla 11 milionów robotników, których kraj posiada.

Ażebv dać zatrudnienie rzeszom bezrobotnych i przeciwdziałać ich zgubnemu rozpolitykowaniu się, rząd chce przystąpić do wykonania elektryfikacji kraju, która planował już rząd Mac Donalda. Dalej bierze się pod uwagę przesiedlenie większych mas robotniczych do kolonii.

nie się ważnym czynnikiem światowym na rynku zbożowym, zwłaszcza w zaopatrywaniu krajów podzwrotnikowych.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE ST. ZJEDNOCZONYCH.

(—) Sytuacja w Stanach Zjednoczonych w czerwcu i w początku m. b. nie uległa zmianie. Ruch w wielkich fabrykach trustu stalowego nieco osłabł o 5 proc. w porównaniu z mojem. Największe obroty i zyski wykazują przedsiębiorstwa samochodowe: Zarebek Forda z r. ub. wynosi 450 milionów dolarów. General Motor Corporation—45 mil. d., Studebaker Corporation 14 m. d. Mówią, że to jest punkt kulminacyjny w rozwoju przedsiębiorstw automobilowych, gdyż Ameryka posiada obecnie 20 milionów samochodów, czyli jest bliska nasycenia rynku wewnętrznego.

Na rynku pieniężnym obfitość gotówki jest wielka, mimo to podczas ultimo za gotówkę płacono do 5 i pół procent, obecnie 4 procent.

385 MILJONÓW MAREK DEFICYTU W BUDŻECIE NIEMIECKIM.

(—) W komisji podatkowej „Reichstagu” sekretarz stanu Fischer oświadczył, że deficyt w budżecie Rzeszy na rok 1925 wynosi 385 milionów marek. Na r. 1926 przewiduje się deficyt w wysokości 600—700 milionów mk. W żadnym razie — zdaniem Fischera — nie mogą powstać wątpliwości zagranicą co do stałości waluty niemieckiej.

NIEMIECKA USTAWA WALORYZACYJNA.

(—) Parlament niemiecki przyjął głosami partji koalicyjnych ustawę o waloryzacji hipotek i obligacji. Hipoteki są waloryzowane na 25 proc., które mogą być niższe tylko na wniosek właściciela przedmiotu hipoteki. Długi te są oprocentowane od 1. I. 1925: 1,2 proc., od 1 VII 1926: 2,5 proc., od 1 I. 1928

5 proc. Płatność nie następuje zasadniczo przed 1. I. 1932.

Waloryzacja do 100 proc. wchodzi w rachubę tylko na hipoteki na reszcie ceny kupna, w sprawach spadkowych, w umowach o przewłaszczeniu i w likwidacjach na podstawie umów wzajemnych. — Obligacje przemysłowe pozostają na stopie 15 proc.

ZNÍŻKA CEN MAKI I PIECZYWA.

(—) W myśl porozumienia związku młynarzy z rządem obniżone zostały ceny maki i pieczywa w Warszawie o 10 procent. — Jak się dowiadujemy, decyzja ta wywarła wpływ na kształtowanie się cen maki w Małopolsce, gdzie należy oczekiwać niższki do 15 procent.

STOPA PROCENTOWA W BANKU POLSKIM.

(—) Bank Polski od dn. 20 lipca r. stosuje następującą stopę procentową: 10 proc. od dyskonta weksli, 12 proc. od lombardu papierów procentowych, 10 proc. od dyskonta 8 proc. biletów skarbowych. Od dyskonta deewiz — w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej niewyżej jednak jak 8 proc.

KORESPONDENCJA JAKICH MAŁO.

§) Światowa wprost reputację zdobył sobie uzdrowiacz chorvch Beziat. Beziat leczymetoda dra Cone—sugestia. Od czasu do czasu przepisuje jednak kurację i lekarstwa, które podobno pomagają, jak świadczą chorzy. Przecza temu oczywiście lekarze fachowi, którzy usiłowali wytoczyć niedawno Beziat proces o znachorstwo. Proces speził na niczem. Przyczynił się zresztą do jeszcze większej sławy uzdrowiacza.

Beziat mieszka skromnie na wsi w swej fermie pod Avignonnet (Francja).

Codziem zjawia się przed fermą listonosz z pełną torbą... nie, pchaiać przed sobą taczke, z góra listów. Około 3 tysięcy listów dziennie otrzymuje Beziat ze wszystkich stron świata, w tem sporo depez z opłaconą odpowiedzialnością — z Hiszpanii, Anglii, Brazylii.

Skład z Manufakturą

EDMUNDA WASILEWSKIEGO

**z Sienkiewicza przeniesiony na
Fiotrkowską № 152.**

1837

ZYGZAKI

Próżniacy.

Co tygodnia iacvs państwo
Ida sobie po ulicy.
A tłum gapi sie ciekawie.
Bo to wielcy podróżnicy.
Którzy będąc bez zajęcia
Wyszli sobie z Ryczwola.
Abv pieszo, bez pieniedzy.
Świat ten obejść dookoła.
Gapia durnie sie na durniów.
A za grosz zdobyty w trudzie
Fotografie podróżników.
Kupuła naiwni ludzie.
Abv wiecej sie no świecie.
Nie włóczyli ci próżniacy.
To nie dawać im pieniedzy
Ale kiem gnać do pracy.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 23 lipca Apolinarego.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski „Bóg zemsty”

LETNI „Oj te kobieciątka”

„Popularny w ogródku „Scala”.

„Pan Twardowski na Krzemionkach”

Kino „Lura „Tornado”

„Czary „Tancerczka”

„Casino „Hotel pod złotą kulą”

„Reduta „Zwywy posąg”, „Rewizor”.

„Odeon „Czarna maska”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Dwa światy”

„Dom Ludowy „Kobieta z przeszłością”.

„Resursa „Samochód — to igraszka”

„Corso „Walka Herkulesa z Tytanami”

„BELE — VUE „Umierające narody”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„W krainie iesz i krwi”

Wiadomości bieżące

— W sprawie rejestracji osób, pragnących o-
trzymać zasiłki z powodu ćwiczeń wojskowych.

Wydział Opieki Społecznej podaje do wiado-
mości osób zainteresowanych, iż rejestrację osób,
pragnących otrzymać zasiłki pieniężne z powodu
powołania na ćwiczenia ich karmicielei. Wydział
Opieki Społecznej (Moniuszki 10) uskutecznia co-
dziennie wyłącznie od godziny 9 do 1-ej popołudniu.

— Wolne miejsca dla prac. umysłowych.

Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłow-
wych Al. Kościuszki 21 podaje do wiadomości, że
wakuje 30 posad dla wykwalifikowanych pracowni-
ków umysłowych z wykształceniem conajmniej 6-cio
klasowem i 10 posad dla pracowników z wykształ-
ceniem elementarnem.

Rutynowani buchalterzy biuraliści, oraz siły
pomocnicze winni się zgłosić z ofertami adresowa-
nemi na imię Komitetu Bezrobotnych, świadectwami
szkolnemi oraz zaświadczeniami z ostatniej pracy do
Sekretariatu Komitetu w czwartek, dnia 23 bm. i
piątek dnia 24 bm. od godz 11 do 1 i od 5 do 7 pp.

— Przedstawienie amatorskie.

„Łódzkie Koło Dramatyczne urzędza w czar-
tek 23, w piątek 24, i w sobotę dnia 25 lipca br.
od godz. 8, min. 30, wiecz. przedstawienie amator-
skie w sali teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej
1, 18, grany będzie obraz ludowy w 3 aktach
pod tyt. „W noc listopadową” B. Górczyńskiego.

Bilety w cenie: I zł, I miejsce 75 gr. II miejsce
50 gr. III miejsce — nabywać można w dniu przed-
stawień od godz. 4-ej pop. w kasie teatru.

Dochód całkowity na cele kulturalno — oświa-
towe młodzieży.”

— Konkurs orkiestr wojskowych.

W dniu 1 sierpnia br. w ogródku Tivoli
przy ulicy Przejazd 1, odbędzie się konkurs
orkiestr wojskowych X dwuzmiejscowej, jak
28 p. Strzelców Kaniowskich, 31 p. Strzelców
Kaniowskich, 30 p. Strzelców Kaniowskich 10
pułku artylerji polowej i IV dwuzmiejscowej arty-
lerji ciężkiej.

Program i skład sędziów ustalony dopie-
ro będzie w przyszłym tygodniu przyczem or-
kiestra, która zdobędzie mistrzostwo Xdwi-

Komisarjat Rządu - czy „Związek
żydowskich gazeciarzy”?

JAK LEKCEWAŻY SOBIE ZWIĄZEK ŻYDOWSKICH GAZECIARZY Z ROZPORZĄDZENIA KOMI-
SARJATU NA M. ŁÓDZ.

Nauczyciel żydowski Abram Wielgowolski,
zajmował się nauczycielstwem, póki mu pozwalało
zdrowie, to jesto 25 lat.

Należała mu się zatem emerytura, ale narazie
dostał... suchot.

Otóż, aby nie zginąć z głodu chciał on wszel-
kiemi siłami cokolwiek zarabiać, i w tym celu po-
stanowił zająć się sprzedażą gazet zwłaszcza że już
od roku nie miał żadnego zajęcia.

W tym celu wniósł podanie do „Komisarjatu
Rządu na m. Łódź” o pozwolenie na sprzedaż ga-
zet.

Pozwolenie otrzymał, już dnia 26 czerwca (za
Nr. dz. B. 1276 (I 25) na ul. Zawadzkiej i opłacił
należną takse w ilości 14 zł. 50 groszy. W jakimkol-
wiek innym państwie sprawa byłaby załatwiona
— ale nie w Polsce.

Otóż wspomniany Wielgowolski udał się po
zakup żydowskich gazet do redakcji „Folksblatu”
i „Tageblatu” i do agencji pism warszawskich,
mianowicie do p. Winograda, Piotrkowska 60, któ-
ry ma agencję warszawskich pism żargonowych
„Folkscajtung” i „Moment”, atoli wszędzie spotkał
się z odmową albowiem wszystkie łódzkie redakcje
żargonowe, wraz z przedstawicielem pism war-
szawskich drżą przed komunistyczną jacejką, ja-
ką jest „Stowarzyszenie Łódzkich żydowskich ga-
zeciarzy”.

Wspomniane instytucje więc odesłały Abr.
Wielgowolskiego do owego „Stowarzyszenia”, aże-
by ono wydało pozwolenie. W Łodzi więc pozwo-
lenie „Komisarjatu na m. Łódź” nie wystarcza, mu-

si być pozwolenie jeszcze wyższej władzy. W da-
nym wypadku „Związku żydowskich sprzedawców
gazet”.

Otóż p. A. Wielgowolski udał się do Cănosy,
prosząc o łaskawe drugie pozwolenie, wykazując
się już pozwoleniem „Komisarjatu Rządu”.

Na to oświadczył przedstawiciel szacownego
Związku gazeciarzy, że „Komisarjat Rządu na m.
Łódź może sobie swoim pozwoleniem obetrzeć, nie-
a szlachetne stowarzyszenie ma pan „komisarz po-
całować więcej z przodu mianowicie w...: „Świa-
dek Szmul Engel, ul. Strzel. Kan. 21.

Ostatecznie są to publiczne obelgi pod adre-
sem polskiego urzędu, które nie powinny ujęć bez-
karnie takiej bandzie żydowskich kajdaniarzy.

A co jest jeszcze gorsze, że dzisiaj każdy inny,
pouczony gorzkim doświadczeniem Wielgowolskie-
go, będzie sobie lekceważył władzę polską a uda-
nie się o pozwolenie naprzód do wyższej władzy, tj.
do „Związku żydowskich gazeciarzy”, Komisarjat
zaś automatycznie zostanie zepchnięty na stano-
wisko piątego koła u wozu.

Charakterystyczne jest, że pan Wielgowolski
udawał się do redakcji „Republiki” prosząc o po-
parcie jego słusznego stanowiska, niestety, ta o-
brończyi ideałów równości i braterstwa nie chca-
ła się angażować w walkę z wszechwładnym stowa-
rzyszeniem.

Czy pan komisarz Izzycki nie nauczy poszano-
wania władzy tych panów, którzy w taki bez-
czelny sposób bojkotują rozporządzenia polskie-
go Urzędu — pokaże najbliższa przyszłość. (as)

Z Pabjanic.

— Sytuacja w przemyśle.

Sytuacja przemysłowa w Pabjanicach z począt-
kiem b. tygodnia uległa zmianie ku lepszemu, gdyż
przedewszystkiem uruchomione zostały drugie
zmiany w dwóch fabrykach należących do Stahla
i Jerkiego.

Zatrudnienie przy drugiej zmianie otrzymało
przeszło 100 robotników i zupełnie na dobrych wa-
runkach.

Również w celu przyspieszenia prac miej-
skich Magistrat miasta Pabjanic zaangażował
drugą zmianę robotników do robót miejskich,
przyczem każda zmiana pracować będzie trzy dni
w tygodniu.

Ten system podzielenia prac został wprowa-
dzony w celu dania możności do minimalnego zar-
obku by liczba bezrobotnych de facto zmniejszyła
się. (pap)

* * *

Zarząd fabryki Krusze i Ender w Pabjanicach
oraz „Dobrzynka” na czas urlopowy zamknął fa-

zję otrzyma w postaci nagrody puchar złoty
ofiarowany przez wspomniana dywizje i sta-
nie do konkursu koncertowego o mistrzostwo
armji polskiej.

Na konkursie odegranym będzie 26 u-
tworów koncertowych różnych kompozyto-
rów. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

W sobotę występuje Teatr ze znako-
mitą premiera, kapitalnej i dowcipnej ko-
medji Marij Pawlikowskiej „Szofer Archi-
bald”.

— Letni Teatr Popularny w ogródku
„Scala” Cegielniana 16.

Dziś w czwartek i jutro w piątek po ce-
nach niżonych do połowy (od 50 gr do 150)
dwa ostatnie przedstawienia fantastycznej
baśni ze śpiewami i tańcami. Pan Twar-
dowski na Krzemionkach J. N. Kamińskiego
muzyka Kurpińskiego. W sobotę premie-
ra „Hiszpańskiej Muchy” krotochwili w 3
aktach „Hiszpańska mucha” jest to jed-
na z tych krotochwil, które od początku
do końca wywołują huragan śmiechu. Ka-
sa czynna od 12 do 3-ej i od 5 do 10
wiecz.

Feljeton.

Oj ta łódzka kanalizacja!

Wszystko ma swój koniec! Jest to
prawda tak stara, jak suma lat wszystkich
dziewic skazanych na powolne wiednięcie
ich mirtowego wianuska, z którego nie
danem było mężczy uszczknąć ani jednego
listeczka.

Co tu mówić?—każdy na sobie może
się zreszta o tem przekonać!

Pamiętał o tej prawdzie zacny zespół
radnych m. Łodzi i zakrzyknął w świetnym
zapale: „niech żyje kanalizacja i wo-
dociągi,—precz z chorobami i przysłowio-
wym smrodem łódzkim!”

Ile w tym okrzyku było samozapa-
cia, ile bohaterkiego wysiłku, ile altruizmu,
tego społeczeństwo ocenić nie zdoła!—

Wielkie szczęście, iż w pewnych o-
kresach zsyłają łaskawi bogowie ludzom
zodnych niebieskiej protekcji opatrności-
wych mężów. Takim był n. p. biblijny Moj-
żesz w Czerwonym Morzu. Kolumb ze słyn-
nem swem jankiem, a w nowszych cza-
sach Mussolini, Nachum Sokolow i wice-
prez. m. Łodzi p. Wojewódzki.

Dziwie się wielce, iż obywatele dy-
miacego grodu nie zanoszą bez różnicy wie-
ku i ci. przynależności partyjnej i wysoko-

ci dochodów niestawnych — publicznych — dzieckich za wzięcie ich w opiekę onego meza, ulanego ze szpizu, woli i rozumu!

Znane są wszystkim z przebiegu historycznych posiedzeń Rady Miejskiej pierwszy kanalizacyjny p. Wojewódzkiego, ta walka niecna przeciw jego koncepcjom, to szczucie prasy przeciw niemu, — a wszystko to za pieniądze, wrogów kanalizacji i budowy jej sławetnym sposobem gospodarczym!

I oto jesteśmy świadkami rozkopania kilku ulic, zapoczątkowania potężnego przedsięwzięcia! Idea skanalizowania Łodzi jest tak doniosła, iż słusznie postanowiono budować kanały przez lat kilkadziesiąt, by nie tylko obecne pokolenie, ale i dwa następne były naoczni świadkami szczyfowych prac: — by góry ziemi na ulicach i zatamowana częściowo kanalizacja

wolały głośno i długo o dobrodziejstwie powolnej budowy — wbrew i na złość — tym, którzy udowodniali, iż amerykańskie koncepcje załatwiają się z wodociągami i kanałami w ciągu lat 5!

Widzicie ich, — Amerykanin im się za chcieją jakbyś tu sami, panie tego, nie mogli to załatwić!

Cieszcie się Łodzianie, a właściwie wrzuci nasze! — Wysiłek kilku pokoleń pokona trudności i kiedyś w dalekiej przyszłości nikt już się z nas nie będzie śmiał, iż mogliście pedzić żywot ludzi z epoki n. p. celluloidu!

O tak! kanały będą gotowe wóczas, gdy już nigdzie ich budować nie będą, gdyż ludzie mieszkać będą w powietrzu!

Hape.

—oO—

—oO—

NOWY AEROPLAN ANGIELSKI.

n) W zakładach specjalnych w Londynie zdolni inżynierowie angielscy pracują nad budową specjalnego samolotu, którego typ został przeznaczony do obrony państwa od inwazji nieprzyjaciela. Zakłady są strzeżone przez wojsko i nikt do nich nie ma wstępu bez specjalnego upoważnienia. Dziennikarze jednak zdołali się dowiedzieć, że będzie to typ aeroplanu z ogromną szybkością, zdolny wysoko wzbić się w powietrze. Będzie to latawiec opancerzony, zdolny odbierać szybko ataki najeźdźcy. O uzbrojeniu nowego latawca prasa nie zdołała się dowiedzieć. Istnieje przypuszczenie, iż nowy typ latawca będzie zaopatrzony w aparaty do strzelania na znacznej przestrzeni plynami płonącymi, działającymi niszcząco na ludzi i powłokę nieprzyjacielskiego aparatu.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

NACZYNNIA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE ALUMINIUM—EMALJA:

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.

GOTOWE UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE KONFEKCJA:

Szmechel i Rozner Sp. Akc. Piotrk. 100—160.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

SKŁAD GALANTERJI I KONFEKCJI:

Feliks Piątkowski Piotrkowska 89.

HANDEL WIN I WÓDEK:

Krajewski Zielona 33.

ROZLEWNIA SPIRYTUSU:

Klos" Lipowa 33.

BANK RZEMIEŚLNICZY SP. AKC.

PIOTRKOWSKA 102.

Załatwia wszelkie oper. bankowe.

WYTWÓRNIA OBUWIA:

Braun Łagiewnicka 19.

Wołowski Aleksandrowska 47.

Ubysz Józef Napiórkowskiego 19.

Gordziałek Zawadzka 26.

Walicki Drewnowska 33.

Luteracki Kilińskiego 104.

KRAWCY:

Walicki Kilińskiego 144.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Gostkowski Ignacy Wólczańska 96.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Zapędowska Helena Radwańska 9.

Wawrzyniak Kilińskiego 105.

Barański Nawrot 56.

Soliński L. Złota 2.

Kijański Przejazd 70.

ZAKŁADY MECHANICZNO ŚLUSARSKIE.

„Koncentra" Napiórkowskiego 7.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Szmydt Zygmunt Rzgowska 121.

Kotliński Targowa 23.

Kuna Antoni Napiórkowskiego 43.

SZLIPIERNIA SZKŁA I PODLEWANIE LUSTER:

Candryk Piotrkowska 255.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kopczyński Juliusza 23.

PRALNIE CHEMICZNE:

Osinoka A. Zawadzka 16.

WARSZTATY RYMARSKIE:

Kozielewski Kilińskiego 71.

Przybylski Kilińskiego 104.

WYTWÓRNIA SUTEK DRUCIANYCH:

B-cia Mikołajczyk Kilińskiego 167.

PIWIARNIE:

Koniecki Kilińskiego 195.

ZAKŁADY BEDNARSKIE:

Michalski Napiórkowskiego 69.

PIEKARNIE:

Widawski i Szymiesz Przejazd 45.

II URZĄD SKARBOWY PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁODZI.

Łódź, dnia 22 lipca 1925 roku.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie za ległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 30 lipca 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- | | | |
|---|---|--|
| 1) Danciger Abram Chaim, Piotrkowska 18, 15 sztuk towaru barchanu. | 16) Cukierman Abram, Piotrkowska 66, Zachodnia 68, urządzenie biurowe. | 31) 100 sztuk towaru. |
| 2) Litman B-cia, Piotrkowska 21, 15 sztuk płótna. | 17) Hesse Franciszek, Andrzejka 1, meble, 20 płaszczu gumowych, 8 palt. | 31) Ulrichs Michał, Piotrkowska 45, 5 bilardów z bilami. |
| 3) Herszkowicz B-cia, Piotrkowska 17, garderoba, kozetka. | 18) Zandberg Józef, Piotrkowska 115, 20 balonów lugu. | 32) Pieprz Markus i Gliksman Włodzisław, Piotrkowska 80, maszyna do pisania i meble. |
| 4) Mendelson Lewi i S-ka, Piotrkowska 81, maszyna do pisania, meble. | 19) Chasins Arnold Wólczańska 37, maszyna do szycia, 3 maszyny do pisania, 2 biurka. | 33) Tauman Maurycy, Kamienna 11, pianino meble. |
| Halberstadt Dawid, Andrzejka 31, maszyna do pisania, biurko. | 20) Aszkienazy Dawid, Piotrkowska 82, kredens, otomana, 2 szafy. | 34) Lipszyc Uszer i Henoeh Fraiman, Piotrkowska 9, 160 sztuk towaru. |
| 6) Adolf Leman, Gubernatorska 33 z firmy „Lehman i Dimant”, meble, pianino, 5 warsztatów tkackich. | 21) Bajgelman H. i Korngold M., Dzielna 1, bufet szafa, pianino, tremo. | 35) Herszkowicz i Lipnowski, Piotrkowska 24, 70 sztuk weluru, kasa ogniotrwała. |
| 7) Bornsztein Fiszal, Cegielniana 57, 200 paczek przedzw, 2 szafy do garderoby | 22) Filipowski Abram, Piotrkowska 90, meble. | 36) Wainberg i Lipszyc, Piotrkowska 24, 100 chustek dużych, 5 sztuk towaru. |
| 8) Machnik Wacław, Gdańska 96, meble. | 23) Moszek Cederbaum, Wschodnia 65, meble, maszyna do pisania. | 37) Frvdman I. M., Zawadzka 39, kasa ogniotrwała, meble. |
| 9) Frenkiel A. Sz., Piotrkowska 49, 1000 kg. towaru trykotowego, 200 sztuk sukien, urządzenie sklepu. | 24) W. Ciuk, Sienkiewicza 6, meble, pianino. | 38) Gerszon Lipszyc, Zawadzka 44, pianino |
| 10) Maurycy vel Majer Oppenheim, Gdańska 61, meble, pianino. | 25) Szlama Jakubowicz, Węglowa 10, meble. | 39) Lemberger D., Piotrkowska 15, 300 sztuk towaru. |
| 11) Lewi Sz., Cegielniana 23, 400 mtr. towaru. | 26) Kronenberg Laibuś, Przejazd 40, meble. | 40) Wainberg i Lipszyc, Piotrkowska 24, 100 chustek, 10 sztuk towaru. |
| 12) Szpicgel Wolf, Zachodnia 59, maszyna do skrecania. | 27) Teitelbaum B-cia, Dzielna 32, 210 sztuk towaru. | 41) Szpiro Hersz, Piotrkowska 19, 10 sztuk satyny. |
| 13) Karpowski Markus Laib i Bielaiew Józef, Piotrkowska 37, 1000 mtr. towaru. | 28) Dobranicev B-cia, I. i H. Cegielniana 40, 300 sztuk towaru. | 42) Szwareman Benjamin, Plac Wolności 3, 25 skórek karakulowych. |
| 14) Szpilka Aron, Cegielniana 27, 100 dużych chustek zimowych. | 29) Wajzman A. i Szydłowski M., Piotrkowska 56, 119 sztuk towaru, kasa ogniotrwała, biurko, 3 fotele. | 43) Szpicberg Abe, Piotrkowska 28, osiem sztuk towaru wełnianego. |
| 15) Braude Herman, Piotrkowska 37, 10 pelnych sztuk towaru. | 30) Lewi, Alenberg i Król, Piotrkowska 46. | 44) Toruńczyk Jadwiga i S-ka „Margot”, Piotrkowska 64, 20 sukien damskich. |
| | | 45) Feldberg Laibuś, Cegielniana 43, 15 sztuk zefiru. |

Zasekwestrowane ruchomości są do obezwolnienia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzedu: W. z. W. SOBIERAŁ

